

Wydarzenia Teatr w stołecznym kinie

Janda kupiła Polonię

Potwierdziły się nasze zapowiedzi. Krystyna Janda stała się właścicielką najstarszego warszawskiego kina. Zamierza w nim otworzyć teatr.

Aktorka podpisała umowę z firmą Max-Film – właścicielem sali kinowej. Czeka ją jeszcze załatwienie formalności z urzędem miasta, do którego należą hol Polonii i wejście do kina. – Rozmowy z miastem są na najlepszej drodze – zapewnia.

Przed złożeniem ostatecznego podpisu Krystyna Janda nie chce jednak mówić

o szczegółach projektu. Na razie pewne jest, że nie zmieni nazwy miejsca. – Mieszkańcy są do niej przyzwyczajeni – tłumaczy.

Unika artystycznych deklaracji. Jej projekt jest drugą aktorską propozycją, jaka pojawiła się w ostatnim czasie w stolicy. Swoją scenę zamierza tu także otworzyć Emilian Kamiński, który uzyskał wsparcie z funduszu Unii Europejskiej.

Janda na razie wykląda prywatne pieniądze. Dzięki przychylności Max-Filmu kwotę 1,5 mln zł, którą musi zapłacić za salę, ma rozło-

żoną na raty. – Bardzo dogodne – mówi. – Dawny właściciel zrobił wszystko, by w tym miejscu powstała placówka kulturalna a nie sklep spożywczy.

Pozostaje problem pieniędzy na wykupienie reszty pomieszczeń oraz remont, który w Polonii jest niezbędny. – Liczę na partnerów – dodaje Janda. – Dopiero gdy ich znajdę, będę mogła zastanawiać się nad wystrojem, potem organizacją pracy... Droga do teatru jeszcze daleka.

JOLANTA GAJDA-ZADWORNA

j.gajda@zw.com.pl



Krystyna Janda może już mówić o swojej Polonii

FOT. DOMINIK GRYŻEWSKI